BIBLIOTEKA
MUZEUM ŚLĄSKIEGO
927
I

JANUSZ IGNASZEWSKI

PRZEMIANY STRUKTURALNE W HUTNICTWIE ŻELAZNYM

KATOWICE
1937

PRZEMIANY STRUKTURALNE W HUTNICTWIE ŻELAZNYM

JANUSZ IGNASZEWSKI

PRZEMIANY STRUKTURALNE W HUTNICTWIE ŻELAZNYM

KATOWICE
1937

DRUK K. MIARKA SP. WYD. Z O. P. W MIKOŁOWIE

927
I

Kongres polskiego świata technicznego, odbyty we Lwowie w dniach od 12 do 14 września r. b. z inicjatywy Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P., obradował w swej sekcji IV. podstawowych surowców i tworzyw m. in. nad doniosłym zagadnieniem technicznej i gospodarczej przebudowy polskiego hutnictwa żelaznego. Wielostronnie przemyślane, śmiałe opinie i wnioski, przedłożone w tej mierze Kongresowi, znalazły właściwe oparcie w bogatym materiale, nagromadzonym przed Kongresem, w pracach podkomisyj inwestycyjnej oraz sprzedaży wytworów hutniczych a ponadto w licznych referatach, artykułach i opracowaniach fachowych.

Zagadnienie przebudowy organizacyjnej hutnictwa jest bowiem obecnie problemem, który zarówno w Polsce, jak i w szeregu innych państw, produkujących żelazo, z każdym dniem zyskuje na aktualności. Rozwój tych poczynań na tle ogólnej sytuacji, panującej na rynku międzynarodowym, przedstawiony jest po krótce w dalszych rozważaniach.

Obecna poprawa sytuacji gospodarczej świata czerpie swe źródła w czynnikach, oddziaływujących normalnie na przebieg cyklu koniunkturalne-

go, w sukurs którym przyszły silne bodźce, wypływające z polityki poszczególnych państw. Na uwagę zasługują przede wszystkim: przystąpienie wielu państw do realizacji zakreślonych na szeroką skalę programów inwestycyj publicznych; niebywałe wzmożenie akcji zbrojeń, które w najsilniejszym bodaj stopniu zaważyło na kształtowaniu się sytuacji w przemyśle, a zwłaszcza w metalurgii; posunięcia walutowe państw bloku złotego, zapoczątkowane przez Francję, która po wieloletnim okresie stabilizacji waluty zdecydowała się w roku 1936 na zdeprecjonowanie franka.

Na skutek wymienionych przyczyn — pomimo istnienia ograniczeń dewizowych, zakazów przywozu i wywozu oraz szeregu innych przeszkód, które od lat krępują swobodny rozwój wymiany międzynarodowej — wystąpiło na rynku światowym od dawna nienotowane ożywienie, szczególnie silne w roku bieżącym a uwydatniające się głównie na odcinku wytwórczości przemysłowej. Ożywienie to, postępujące w parze ze wzrostem zapotrzebowania na rynkach wewnętrznych, wywołało intensywny wzrost produkcji, która w wielu wypadkach dobiegła do kresu zdolności wytwórczej zakładów przemysłowych, co z kolei rzeczy wpłynęło na rozbudowę istniejących, bądź też na tworzenie nowych warsztatów pracy. W konsekwencji wzrostu produkcji przemysłowej zwiększył się poważnie popyt na surowce, co spowodowało silną zwyżkę ich cen a w dalszym następstwie brak surowców nawet na tych rynkach, które dotychczas uchodziły w tym względzie za niewyczerpalny rezerwuar.

Pomyślny przebieg koniunktury uwypukla się szczególnie wydatnie w kształtowaniu się sytuacji hutnictwa żelaznego.

W porównaniu z najpomyślniejszym w dziejach hutnictwa okresem r. 1929 wytwórczość światowa surówki była wprawdzie w r. 1936 jeszcze nieco niższa, jednakże wytwórczość stali przekroczyła już osiągnięty wówczas poziom o 1,3%. Coraz oczywistszym się staje, że hutnictwo żelazne przeżywa obecnie okres niebywałego wprost rozkwitu w skali światowej, wytwórczość bowiem stali surowej szacowana jest na rok bieżący na 140 milionów ton, czyli o 20 milionów ton więcej, aniżeli w r. 1929, podczas gdy w pięcioleciu poprzedzającym wybuch wojny światowej, wynosiła ona przeciętnie 68 milionów ton rocznie. Toteż zrozumiałem jest, że zarówno kraje o poważniejszej produkcji, jak i odgrywające mniejszą rolę w rzędzie światowych wytwórców żelaza, a nawet te, których warunki naturalne nie usprawiedliwiają z czysto gospodarczego punktu widzenia tworzenia zakładów hutniczych — dążą uparcie do tego celu, budując nowe huty, bądź rozszerzając posiadane już urządzenia.

Wzrost zapotrzebowania występuje w rozmiarach niespotykanych, przeradzając się na niektórych rynkach w przejściowy głód żelaza, wytwórczość zaś nie nadąża zapotrzebowaniu, ponieważ tamowana jest niemożnością równie szybkiej rozbudowy zakładów, w głównej zaś mierze niedostatecznym dopływem tworzyw hutniczych.

W ślad za Stanami Zjednoczonymi zahamowała eksport rud żelaznych Rosja, która do niedawna była jednym z poważnych dostawców rudy na rynki obce (w r. 1931 — 1.100.000 ton). Zdolność wywozowa Hiszpanii, ogarniętej falą wewnętrznych zaburzeń, znacznie osłabła, skutkiem czego z poważniejszych eksporterów rud żelaznych pozostały na rynku Francja i Szwecja. Co się tyczy rud szwedzkich, to możliwości eksportowe tego rynku są z punktu widzenia takich odbiorców jak Polska, nader nikłe, przeważającą bowiem część rud tam wydobywanych zagwarantowała sobie wieloletnimi kontraktami Rzesza Niemiecka, a także i Anglia, która zabezpieczyła swemu hutnictwu ciągłość dostaw na okres najbliższych 5 lat.

Pomimo wysiłków, czynionych przez poszczególne państwa w kierunku zwiększenia wydobycia rodzimych rud żelaznych, wyniki osiągane w tej dziedzinie pozostają dotychczas bez większego znaczenia, skutkiem czego wielu producentów żelaza poważnie odczuwa brak wysokoprocentowych rud zagranicznych. W następstwie tego stanu rzeczy ceny rud bogatych w żelazo osiągnęły niezwykle wysoki poziom. Ponadto państwa, produkujące żelazo a dysponujące równocześnie obfitym zapasem żelastwa, w trosce o należyte zaopatrzenie własnego przemysłu hutniczego w to tworzywo, wprowadziły zakaz, względnie reglamentację wywozu, potęgując tym samym brak surowców hutniczych na rynku międzynarodowym. I tak Stany Zjednoczone poczęły ograniczać kontyngenty wywozowe, inne zaś państwa, jak Francja i Belgia, wkroczyły wyraźnie na drogę ochrony zapotrzebo-

wania wewnętrznego, wprowadzając zasadniczo zakaz wywozu żelastwa i uzależniając wywóz nieznacznych zresztą transportów zagranicę od każdorazowego zezwolenia czynników oficjalnych. W tych warunkach zwyżka cen osiągnęła natężenie, które najlepiej odzwierciedla fakt, iż notowania najpoważniejszego dostawcy żelastwa, nie dochodzące na początku r. 1936 do $ 15 za tonę, wynoszą obecnie $ 21 za tonę loco Pittsburg.

Gdy się analizuje ewolucję zjawisk, zachodzących na światowym rynku żelaza, to na zasadzie oceny najbardziej charakterystycznych objawów możnaby określić dobę obecną jako epokę zmian strukturalnych we wszelkich dziedzinach, składających się na całokształt g o s p o d a r k i h u t n i c z e j.

Objaw powyższy zasługuje na specjalne podkreślenie, albowiem w myśl biegu rzeczy, utartego przez praktykę, wszelkiego rodzaju przemiany w procesie zaopatrywania w surowce, w samej wytwórczości oraz w metodach zbytu, przeprowadzane były zazwyczaj w okresach depresji koniunkturalnych, podczas gdy pełne wykorzystanie zakładów w okresie pomyślnej koniunktury sprawiało, iż myśl sfer kierowniczych zaprzątnięta była głównie zagadnieniami, wiążącymi się ze zwiększeniem produkcji na pokrycie doraźnego popytu. Zjawisko to wskazuje, iż istnieją obecnie jakieś inne, ważniejsze względy, które — niezależnie od tego, że niemal wszystkie huty żelazne na świecie są w pełni zatrudnione — skłaniają wytwórców do przedsiębrania decyzji i posunięć, obliczonych na dalszą

metę, ą mających swe źródło w przewidywaniach, iż na międzynarodowym rynku żelaza zaistnieć mogą anormalne stosunki, naruszające w wybitnym stopniu dotychczasowy układ sił w zakresie zaopatrywania w surowce, co odbić się będzie musiało także na wszelkich innych polach.

Faktem jest, że ciężkie doświadczenia r. 1932, które stały się udziałem nawet najpotężniejszych i najzasobniejszych w środki finansowe krajów, produkujących żelazo, a w znacznie wyższym stopniu rozwój wypadków w latach ostatnich wywołały w uprawianej poprzednio polityce hutniczej szereg skutków, wpływających z kolei na daleko idące przemiany strukturalne w hutnictwie, które w poszczególnych krajach przybierają nader różnorodne formy.

Olbrzymie straty, poniesione przez najpoważniejszego producenta stali w świecie, a mianowicie przez Stany Zjednoczone Am. Półn., które według obliczeń dla 23 największych koncernów, reprezentujących ponad 89% ogólnej zdolności wytwórczej wynosiły w r. 1932 — 166 mil. $, w r. 1933 — 77 mil. $, w r. 1934 — 25,5 mil. $ — sprawiły, iż kierownictwo N. R. A. rozpisało w r. 1935 ankietę, mającą na celu stworzenie zdrowych warunków pracy w tej kluczowej gałęzi wytwórczości. Jednocześnie przemysłowcy dążyli do tego samego celu, bądź to drogą fuzji poszczególnych koncernów (jak np. Carnegie Steel Co z Illinois Steel Co.), bądź drogą tworzenia wspólnych organizacyj (np. ocynkownie blach), bądź też środka-

mi zmierzającymi do ochrony rynku wewnętrznego przez ukrócenie wywozu żelaza, surówki i żelastwa. Warto nadmienić, że American Iron and Steel Institut, który od lat łoży poważne kwoty na badania nad racjonalizacją produkcji, przeznaczył na ten cel w roku bieżącym 10,3 mil. $. Dodać należy, że wspomnianym pracom, mającym przede wszystkim znaczenie programowe, towarzyszyła od szeregu lat rozbudowa poszczególnych zakładów i ogromne dotacje hut (210 mil. $ w samym tylko roku 1937) na rzecz modernizacji urządzeń.

Opisane wysiłki uwieńczone zostały w stosunkowo niedługim czasie doniosłymi wynikami, poszczególne bowiem koncerny wykazują silnie rosnącą rentowność, która niewątpliwie stanie się poważnym bodźcem do kontynuowania prac nad dalszą przebudową strukturalną hutnictwa Stanów Zjednoczonych.

Zupełnie odmiennymi szlakami postępują odnośne prace w Rzeszy Niemieckiej, nad której gospodarką coraz wyraźniej ciąży charakterystyczna dla ideologii nowego ustroju, atmosfera totalizmu, noszącego znamiona przymusu.

W wypadkach, gdy wytwórcy nie zdradzają chęci do zespalania się w organizacje kartelowe, a rząd Rzeszy uważa to za wskazane, kartele takie tworzone są przymusowo. Drogą zarządzeń ustala się stosunek procentowy surówki we wsadzie stalowni. Bezpośredni nadzór nad hutnictwem dzierży utworzony 4 września 1934 r. Urząd Kontroli dla Żelaza i Stali (Ueberwachungsstelle für Eisen und Stahl). Polityka wywozowa wytworów hutniczych, zresztą usilnie popierana, została uregulowana m.

in. zakazem eksportu pewnych, szczegółowo wymienionych artykułów. Gospodarką żelastwem kieruje utworzone w r. 1936 Biuro Handlu Żelastwem (Wirtschaftsstelle des Schrotthandels). Ceny żelastwa normują urzędowe cenniki. Zaopatrywanie odbiorców w żelastwo podlega również kontroli. Zakazane jest przetrzymywanie określonych ilości żelastwa ponad 8 tygodni. Co się tyczy wytworów gotowych, to specjalne zarządzenia ustalają rozdział zleceń, napływających do hut, ważność poszczególnych grup odbiorców z punktu widzenia interesów gospodarstwa narodowego i kolejność ich zaopatrywania. Zapasy żelaza od 10 ton wzwyż muszą być zgłaszane i również podlegają kontroli. Celem wyzyskania w jak najszerszym zakresie krajowych złóż rudnych, utworzone zostały państwowe zakłady Hermann Göring, o których szczegółowo informowała prasa fachowa i codzienna. Działalność inwestycyjna, a w szczególności rozbudowa zakładów hutniczych, ujęta została również w normy rygorów, gwarantujących celowość poczynań z punktu widzenia państwowego. Z ważnością od 1 października 1937 r. obowiązuje zarządzenie ministra gospodarki Rzeszy, wydane w dniu 16 września r. b. w porozumieniu z generalnym pełnomocnikiem dla gospodarki żelazem i stalą. Mocą tego rozporządzenia podejmowanie wszelkich prac, mających na celu zwiększenie zdolności wytwórczej hutnictwa — dokonywane bądź to drogą budowy nowych urządzeń, bądź też ponownego uruchamiania urządzeń starych, o ile zatrzymanie ich nastąpiło po dniu 15 marca r. b. a trwało nie dłużej, niż 6 miesięcy — wymaga zezwolenia ministra

gospodarki. Obowiązek ten dotyczy zarówno wielkich pieców, stalowni i walcowni, jak koksiarń hutniczych, młotowni, prasowni oraz urządzeń pomocniczych. Prace, będące w toku w dniu wejścia w życie zarządzenia, mogą być kontynuowane bez uzyskania zezwolenia ministra gospodarki najdalej do dnia 31 grudnia 1937 r. O ile nie ma pewności, że zakończenie tych prac nastąpi przed 1 stycznia 1938, należy już obecnie składać wnioski o zezwolenie ministra gospodarki. Wnioski te winny obejmować dokładne wyszczególnienie rodzaju, miejsca oraz zdolności wytwórczej projektowanych urządzeń, ponadto zaś wyczerpujące uzasadnienie ich celowości.

Nie ulega kwestii, że wszystkie te zarządzenia, mnożące się zwłaszcza w ostatnich latach niezwykle pomyślnej koniunktury i mające na celu najdalej posuniętą racjonalizację w dziedzinach: zaopatrzenia w surowce, samego przebiegu procesu produkcji, celowego zużytkowywania wytworów gotowych oraz racjonalnej gospodarki znajdującymi się na rynku zapasami — stanowią, w myśl wytycznych programu gospodarczego czynników decydujących Rzeszy Niemieckiej, rozwiązanie problemu hutniczego pod kątem uniezależnienia się od zagranicy. Wymienione rygory zapewniają niemieckiej gospodarce hutniczej silne podstawy do sprawnego funkcjonowania na wypadek wojny.

Niemniej charakterystyczne przykłady można by mnożyć, analizując program i przebieg prac w innych państwach (Japonia, Włochy itp.). Nie ulega jednak wątpliwości, że z punktu widzenia polskiej polityki hutniczej — najbogatszych doświad-

czeń w tym względzie dostarczyć mogą prace nad reorganizacją hutnictwa, prowadzone intensywnie przez Wielką Brytanię, która dzięki harmonijnemu wysiłkowi czynników oficjalnych, sfer bezpośrednio zainteresowanych i świata nauki, kieruje planowo przyszłość swego hutnictwa na zupełnie nowe tory.

Hutnictwo angielskie, opierające swą ekspansję gospodarczą o pojemny i zasobny rynek wewnętrzny oraz o rozległe rynki zagraniczne, jakimi są przede wszystkim dominia i kolonie brytyjskie, korzystając ponadto z poparcia czynników rządowych oraz znacznych ułatwień w zakresie uzyskiwania kredytów na cele inwestycyjne, rozbudowuje pospiesznie swe zakłady i rozwija akcję konsolidacyjną, która w niedługim już czasie doprowadzić winna do zupełnej zmiany w strukturze organizacyjnej tego przemysłu.

W marcu 1932 utworzono w Wielkiej Brytanii komitet doradczy dla ceł przywozowych, do którego w dniu 18 lipca 1936 r. zwrócił się prezydent Board of Trade (Urzędu Handlu) o sprawozdanie z sytuacji przemysłu żelaznego i stalowego, które winno zobrazować ogólne linie przyszłego rozwoju hutnictwa z należytym uwzględnieniem interesów narodowych.

Komitet, oparłszy się na szczegółowych informacjach i materiale statystycznym, dostarczonym mu przez British Iron and Steel Federation, na bezstronnych opiniach wybitnych znawców przedmiotu oraz na danych, pochodzących od wszelkich zainteresowanych osób i organizacji, złożył

prezydentowi Oliverowi Stanleyowi obszerne sprawozdanie, które z kolei przedłożone zostało w lipcu 1937 parlamentowi Wielkiej Brytanii.

Opierając się na wspomnianym dokumencie, który uchodzić może za wzór dla tego rodzaju opracowań, oraz na innych autorytatywnych materiałach i informacjach, można zorientować się w bilansie prac, dokonanych dotychczas w tej dziedzinie, a także w tendencjach głęboko przemyślanych posunięć nad przebudową struktury organizacyjnej hutnictwa angielskiego.

Wypada przypomnieć, iż komitet doradczy w swych zaleceniach z 8 kwietnia 1932 r. dał wyraz przekonaniu, że utrzymanie przemysłu żelaznego i stalowego na najwyższym poziomie wydajności posiada dla gospodarczego postępu kraju znaczenie istotne, z punktu zaś widzenia bezpieczeństwa narodowego musi być traktowane, jako kwestia bytu.

W roku 1933 postanowił przemysł zużytkować do tego celu istniejący aparat organizacyjny, tj. poszczególne zrzeszenia handlowe oraz National Federation of Iron and Steel Manufacturers. Ówczesny aparat organizacyjny ujęty został w mniejszą ilość sprawnych instrumentów kontroli produkcji, które objęły poszczególne jej działy, podporządkowane jednej nowo kreowanej organizacji centralnej. Organizacja ta, której utworzenie ogromnie ułatwiło Anglii sytuację na rynku międzynarodowym, wyposażona została w pełnomocnictwa, dające jej możność koordynowania pracy poszczególnych związków i udzielenia im poparcia. Kieruje ona również ogólną

polityką hutnictwa w dziedzinach, które przerastają ramy działalności poszczególnych związków. Organizacją tą jest wspomniana już British Iron and Steel Federation, której statut z kwietnia 1934 stworzył właściwe podstawy do prowadzenia takiej polityki. W krótkim okresie czasu okazało się, że Federacja stała się poważnym czynnikiem postępu w powierzonym jej zakresie działania. W dniu 1 grudnia 1936 należało do Federacji 27 związków (poza organizacją zostają dotychczas odlewnie i rurarnie).

Jak z przytoczonych szczegółów wynika, prace nad reorganizacją hutnictwa brytyjskiego ciągną się od szeregu lat. Podstawowe w tym względzie znaczenie przypada wzmiankowanemu powyżej sprawozdaniu komitetu doradczego dla ceł przywozowych, który syntezę obecnej sytuacji i wytycznych przyszłego rozwoju angielskiego hutnictwa żelaznego ujął w 23 wnioskach, dających się streścić, jak następuje:

1. Polityka prowadzona przez państwo od r. 1932 przyczyniła się do przywrócenia hutnictwu jego dawnego pomyślnego stanu oraz do ugruntowania zasad opłacalności. Państwo dopomogło ponadto do utworzenia wspólnej organizacji, która ma możność wywierania decydującego wpływu na kierowanie przemysłem jako całością i prowadzenie rokowań z konkurentami zagranicznymi.

2. Niedopuszczalne jest, by przemysł powrócił do okresu, który cechowały brak organizacji, przypadkowość rozwoju i nie-

ograniczona konkurencja na rynku wewnętrznym oraz prawie nieograniczone współzawodnictwo ze strony zagranicy. Państwo nie może zrzucić z siebie odpowiedzialności za kierowanie hutnictwem tak ważnym dla narodowego dobrobytu i państwowej polityki skarbowej.

3. Istotę problemu stanowi więc zapewnienie całemu przemysłowi jednolitego planu i ścisłej koordynacji poczynań w skali ogólnokrajowej, a to przy pomocy odpowiedniego ustawodawstwa celnego i drogą kontynuowania międzynarodowych układów, jak również przez podniesienie zdolności wytwórczej.

4. Właściwą podstawą planowego kierowania przemysłem winny być dane, charakteryzujące zdolność wytwórczą hut, co stanowi jedno z zadań Federacji.

5. Istotny postęp w dziedzinie koordynowania działalności i odpowiedzialności zbiorowej przedstawiają umowy Federacji, powzięte decyzją z grudnia 1936, a zmienione następnie ze względu na plany rozbudowy. Wnioski Federacji winny być komunikowane niezależnej korporacji, stojącej na straży interesu publicznego. Zadaniem tej korporacji nie jest szczegółowe badanie planów ze strony technicznej i finansowej, natomiast winna się ona zajmować badaniem projektów, dotyczących dyslokacji lub zamykania poważniejszych przedsiębiorstw, jak również powodujących zmiany w warunkach pracy przez wprowadzanie nowych metod. Badania te mają być prowadzone nie tylko z punktu widzenia stosunku tych projektów

do ogólnego planu hutniczego, lecz także z uwzględnieniem ew. skutków socjalnych.

6. Przytoczone ostatnio dyrektywy zmierzają do tego, by przez wszechstronne b a d a n i e k a ż d e g o p l a n u uniknąć na przyszłość tego rodzaju trudności, na jakie swego czasu natrafiało wzniesienie stalowni w Jarrow.

7. P o d s t a w o w y m z a ł o ż e n i e m, na którym opierać się winna w przyszłości planowa gospodarka przemysłu, jest i s t n i e n i e d o b r z e z o r g a n i z o w a n y c h z r z e s z e ń, obejmujących jego rozliczne gałęzie. Pożądanym jest, aby wszystkie te zrzeszenia przystąpiły do organizacji centralnej, mianowicie do British Iron and Steel Federation. Utrzymana zostaje zasada przyjęta przez Federację, że do związku i wszystkich złączonych w nim zrzeszeń przystąpić może każde przedsiębiorstwo, które wyrazi gotowość przestrzegania postanowień statutowych.

8. Zrzeszenia wytwórców mogą zawierać umowy z każdą zorganizowaną grupą konsumentów, przy czym u c z e s t n i c y poszczególnych g r u p w s t o s u n k u d o o u t s i d e r ó w m a j ą p e w n e k o r z y ś c i w z a k r e s i e c e n z a d o s t a r c z a n e i m m a t e r i a ł y. Rozmiary tego uprzywilejowania nie mogą jednak godzić w egzystencję koncernów niezrzeszonych. Utrzymana zostanie polityka Federacji, przewidująca, że każdy plan rabatów będzie przedkładany zrzeszonemu zjednoczeniu do wiadomości i że każde niezrzeszone przedsiębiorstwo będzie się mogło w tej kwestii odwołać do komisji rabatowej, istniejącej przy Federacji.

9. W pewnych wypadkach może okazać się celowym rozplanowanie produkcji według kwot, co może być jednakowoż dokonywane przez zrzeszenia tylko za zgodą Federacji, która dla tych zagadnień powoła specjalną komisję. Każdy z wytwórców może odwołać się do korporacji, nie zainteresowanej bezpośrednio, która sprawę jego bezstronnie rozpatrzy, przy czym należy zastosować specjalne środki celem obiektywnego oszacowania kwot dla nowowstępujących producentów.

10. W ramach nowej struktury organizacyjnej przemysłu mieści się również polityka regulowania cen. Przyjęta przez Federację metoda kontroli cen uwzględnia interesy wytwórców i odbiorców.

11. Polityka Federacji w zakresie rabatów za wierność, podziału kwot oraz regulacji cen winna być poddana ogólnej kontroli przez wymienioną już niezależną korporację.

12. O ile popyt, jak to obecnie ma miejsce, będzie wykazywał tendencję do przerastania produkcji, to tak ze względów gospodarczych, jak socjalnych, winny być przez pewien okres czasu zatrudnione również zakłady drogo pracujące. Zasadniczo jednak należy eliminować z procesu wytwórczego zakłady zbyt drogo pracujące, celem zapewnienia hutnictwu zdolności konkurencyjnej.

13. W warunkach, panujących obecnie na międzynarodowym rynku żelaza mogą zachodzić wypadki, w których jedynym wyjściem, zapobiegającym kurczeniu się lub zupełnej utracie pewnych

rynków, są specjalne rabaty bądź to na wytwory wywożone, bądź też na surowce dla tych wytworów. Stosowanie rabatów wywozowych należy traktować jako środek o charakterze wyjątkowym.

14. Kierownicy, odpowiedzialni za politykę finansową przedsiębiorstw, winni poświęcać baczną uwagę dokonywaniu odpisów, odpowiadających zmniejszaniu wartości oraz starzeniu się urządzeń i to nie tylko z punktu widzenia zmiany warunków gospodarczych hutnictwa, lecz również z uwagi na daleko idące przeobrażenia w technice produkcji.

15. Pewne zagadnienia techniczne domagają się natychmiastowego zrealizowania, np. wzniesienie szeregu wydajniejszych wielkich pieców i urządzeń bessemerowskich. W przewidywaniu przyszłego rozwoju winno hutnictwo poświęcać baczną uwagę zdolności wytwórczej poszczególnych przedsiębiorstw oraz metodom, prowadzącym najlepiej do jej wzrostu, jak np. współpracy, lub fuzji zakładów. Przemysł winien przywiązywać nadal wagę do współpracy z odbiorcami w zakresie standaryzacji wymiarów oraz specyfikacji wytworów żelaznych i stalowych, szczególnie w odniesieniu do materiałów walcownianych i stali stopowych.

16. Komisja zaleca uwadze zainteresowanych urzędów zbadanie istniejących urządzeń i opłat portowych. Należy rozważyć, jakie środki winny być przedsięwzięte, by urządzenia te dostosować do współczesnych wymagań.

17. Federacja winna dołożyć starań celem usunięcia zbędnych kosztów z tytułu frachtów i przeładunków, co można uzyskać przez nowy układ pomiędzy aparatem wytwórczym a dystrybucją.

18. Koordynacja poczynań w zakresie dystrybucji jest nader pożądana tak z uwagi na potrzebę wzmocnienia organizacji przemysłu, jak i w celu osiągnięcia możliwie wielkiej ekonomii wytwórczości i dostaw. W związku z tym należy w interesie przemysłu korzystać z doświadczeń i wiadomości jakimi dysponują organizacje istniejące w handlu żelazem.

19. Celem unikania zbędnych tarć winni pracodawcy i pracobiorcy poświęcać stałą uwagę skutkom, jakie na stan zatrudnienia przemysłu wogóle lub też z punktu widzenia interesów lokalnych wywierają postępy mechanizacji i przesunięcia terytorialne.

20. Wskazane jest utworzenie centralnej placówki doradczej, złożonej z reprezentantów organizacyj pracodawców i pracobiorców oraz urzędu pracy, celem zaprowadzenia wyczerpującej statystyki materiału ludzkiego, pozostającego do dyspozycji hutnictwa, jak również celem uzgodnienia działalności różnych biur pośrednictwa pracy.

21. Co się tyczy płac, to istniejąca organizacja dla umów zbiorowych pracowała od szeregu lat ku zadowoleniu pracodawców i pracobiorców. Wydaje się, że odrębne traktowanie hutnictwa że-

laznego odnośnie porozumień ze związkami zawodowymi, jest uzasadnione.

22. Ustabilizowanie wytwórczości i cen, stanowiące jeden z najważniejszych punktów programu hutniczego, przyniesie bezsprzecznie duże korzyści pracobiorcom. W razie gdyby obecne podstawy obliczania płac wymagały rewizji, da się to łatwo uskutecznić w ramach istniejącego systemu umów zbiorowych.

23. Dotychczasowe formy eksploatacji rud żelaznych grożą nadmiernym wyjałowieniem dalszych znacznych obszarów. Należy więc zagadnienie wydobywania rud ująć w pewien system, oparty na szerszych podstawach przez opracowanie szczegółowego planu i sprawiedliwego rozdziału kosztów.

Niejedna myśl, realizowana obecnie przez Wielką Brytanię, zasługuje, by z okazji prac nad reorganizacją hutnictwa polskiego została rozpatrzona, a ew. i przejęta w dostosowaniu do naszych warunków, niewątpliwie mniej pomyślnych, niż angielskie.

Powiązanie gospodarki polskiej z gospodarką światową powoduje, że stały postęp w dziedzinie zespalania organizacyjnego w hutnictwie krajowym jest niezbędny. O ile chodzi o stosunki polskie, to charakter przemian strukturalnych w hutnictwie żelaznym zarysowuje się coraz wyraźniej. Po roku 1936, nad którym zaciążyły rygory dekretowe, nastąpił okres studiów nad przebudową or-

ganizacji hutnictwa, w wyniku których krystalizuje się nowy program polityki hutniczej w dziedzinach technicznej i gospodarczej, a poważne przesłanki przemawiają za tym, że rok 1938 zapoczątkuje okres, w którym rozwinie się konsekwentna i planowa realizacja zakreślonych zadań.

WNIOSKI

1) W hutnictwie żelaznym szeregu państw dokonuje się obecnie ważki proces przebudowy technicznych i gospodarczych zrębów tej kluczowej gałęzi wytwórczości, którego następstwem będą poważne przesunięcia w dotychczasowym układzie sił na międzynarodowym rynku żelaza.

2) Doniosłość zadań, jakie hutnictwo żelazne spełnia w organizmie gospodarczym Polski sprawia, że problem ten, od dawna żywotny, skupił na sobie uwagę wszystkich zainteresowanych czynników i wkracza obecnie na tory wiodące do programowej jego realizacji.

3) Plan reorganizacji hutnictwa polskiego wymaga koncepcji własnych, dostosowanych do istniejących w Polsce warunków, jednakowoż nie nale-

ży w tym względzie pomijać doświadczeń, poczynionych zagranicą, które niejednokrotnie mogą oszczędzić zbędnych, lub też zawodnych wysiłków.

Katowice, 24 września 1937 r.

W 3,-

Nakładem czasopisma polskich organizacji hutniczych „HUTNIK" (Katowice—Warszawa) ukazały się dotychczas następujące prace

TEGOŻ AUTORA:

1930 Wahania dopływu zamówień na żelazo
Organizacja handlu żelazem w Polsce

Problem racjonalizacji a polskie hutnictwo żelazne

1931 Portfel zamówień polskiego hutnictwa żelaznego w latach 1927—1930

Międzynarodowy rynek żelaza w świetle cyfr

1932 Żelazny przemysł hutniczy na ziemiach polskich do roku 1914
Światowe hutnictwo żelaza w obliczu katastrofy

1933 Rola żelaza w zatargu japońsko-chińskim
Analiza zbytu wytworów walcowniany ch na rynku wewnętrznym za rok 1933

1934 Rozwój kartelizacji w europejskim hutnictwie żelaza
Na marginesie obniżek cen żelaza

Z okazji jubileuszu Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Zagłębie Saary w przededniu plebiscytu

1935 Polski i międzynarodowy rynek żelaza na progu roku 1935

Czechosłowacja jako producent stali

W IMIĘ PRAWDY. Polityka cen żelaza w pierwszym dziesięcioleciu działalności Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

1936 „Dwoistość" karteli — tłumaczenie pracy dra J. W. Reichert a, sprawozdawcy zagadnień prawnych karteli międzynarodowych przy Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu, dokonane z upoważnienia autora a zaopatrzone wstępem i uzupełnieniem tłumacza

Polski rynek żelaza w roku 1935

Hutnictwo i przemysł żelazny Królestwa Węgier (opracowane wspólnie z inż. St. Pluszczewskim).

1937 W obliczu zasadniczych przeobrażeń
Polski rynek żelaza w roku 1936.
O przyszłość polskiego hutnictwa żelaza.

Katowice „HUTNIK" Zamkowa 3